



Magdalena Tusińska

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Ekonomii
Katedra Ekonomii
magdalena.tusinska@ue.katowice.pl

EKONOMICZNA REFLEKSJA NAD POLSKIM EUROENTUZJAZMEM W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ AKCESJI

Streszczenie: Artykuł stanowi refleksję nad polskim nastawieniem wobec procesu integracji z Unią Europejską. Jego celem jest wskazanie sprzeczności tkwiących w procesie integracji, relewantnych z punktu widzenia wzrostu gospodarczego ugrupowania. Potencjalnych przyczyn osłabienia się nastrojów upatruje się w reperkusjach kryzysu, opisywanym przez politologów efekcie „podwójnego związania”, jak również w zbyt powolnym procesie doganiania gospodarki europejskiej pod względem poziomu dochodu na mieszkańca.

Słowa kluczowe: integracja europejska, euroentuzjazm, Unia Europejska.

Wprowadzenie

Jednym z najbardziej spektakularnych przedsięwzięć geopolitycznych w historii integracji było poszerzenie Unii Europejskiej (UE) na wchód w 2004 roku. Do liczącej wówczas piętnaście państw Wspólnoty przyjęto aż dziesięć nowych krajów, w tym osiem należących do byłego bloku wschodniego. Był to moment przełomowy zarówno dla ugrupowania, jak i dla gospodarek oraz społeczeństw nowych państw członkowskich, z których większość w ciągu kilkunastu lat poprzedzających akcesję doświadczała transformacji systemowej.

Proces scalania gospodarek dotyka wielu sfer życia społeczno-ekonomicznego, niesie pozytywne oraz negatywne konsekwencje i nie jest w stanie spełnić wszelkich oczekiwań, jakie społeczeństwa państw członkowskich mają wobec niego. Sam kształt instytucjonalny i funkcjonalny UE jest oparty na elementach międzyzrzą-

dowych i ponadnarodowych, co sprawia, że pewnego rodzaju napięcia są wpisane w strukturę UE. Relacje te przekładają się na nastroje obywateli krajów członkowskich, którzy wraz z upływem czasu i pojawianiem się nieuniknionych problematycznych kwestii mogą weryfikować swoje nastawienie wobec procesów integracyjnych.

Wyniki różnych badań wskazują, że Polacy są euroentuzjastami [www 6; www 7]. Według CBOS-u w październiku 2014 roku odsetek zwolenników Unii wynosił 84, przeciwników – 11, zaś niezdecydowanych – 5 proc. [www 1]. Mimo pojawiających się od czasu do czasu fluktuacji, CBOS wskazuje na rosnącą tendencję poparcia dla UE. 10 lat, które minęło w 2014 roku od daty akcesji, skłania do pochylenia się nad tym tematem i zweryfikowania, na podstawie wyników innych niż powyższe badań, czy rzeczywiście UE jest coraz lepiej postrzegana przez Polaków. Uzasadnienia podjęcia wskazanej tematyki należy upatrywać w chęci dokonania pewnego rodzaju podsumowania dekady członkostwa Polski w ugrupowaniu z perspektywy społeczeństwa. Głównym celem opracowania jest zatem zbadanie nastawienia polskiego społeczeństwa wobec relacji Polska-UE oraz wobec Unii, a także próba wskazania przyczyn, które mogły mieć wpływ na postawy Polaków. Zasadne wydaje się rozwinięcie i wyjaśnienie zwrotu zawartego w tytule artykułu. Mianowicie słowo „ekonomiczny” ma za zadanie podkreślić, iż analizy dokonano z punktu widzenia ekonomisty, choć badanie i ocena nastrojów nie do końca należą do jego kompetencji.

Zasadniczą treść artykułu podzielono na trzy części. W pierwszej z nich zaprezentowano UE jako wspólnotę krajów i społeczeństw, które reprezentują różne interesy. Drugi punkt opracowania dotyczy postaw prezentowanych przez członków polskiego społeczeństwa. Na podstawie danych pochodzących z wyników badań Eurobarometru dokonano charakterystyki nastawienia obywateli wobec różnych kwestii związanych z integracją europejską oraz instytucjami UE. Trzecia część koncentruje się wokół rozważań na temat prawdopodobnych przyczyn, który mogły mieć wpływ na oceny rzeczywistości przez obywateli w kontekście uczestnictwa Polski w procesach integracyjnych.

1. Unia Europejska jako wspólnota krajów o różnych interesach

Standardem w podręcznikach do międzynarodowych stosunków ekonomicznych jest określenie warunków rozwoju międzynarodowej integracji gospodarczej. Wśród nich wskazuje się: bliskie położenie geograficzne zainteresowanych współpracą państw, istnienie różnego rodzaju infrastruktury pomiędzy

integrującymi się krajami, politykę sprzyjającą integracji (od wzajemnego udzielania preferencji handlowych, poprzez wprowadzanie swobody przepływu czynników produkcji, do koordynacji polityki ekonomicznej, a nawet prowadzenia wspólnej polityki ekonomicznej) oraz komplementarność struktur. Ta ostatnia może być międzygałęziowa jako warunek ułatwiający integrację (choć niewystarczający) lub wewnątrzgałęziowa – warunek konieczny integracji, choć może ona mieć potencjalny charakter [Bożyk et al., 2008]. Wydaje się, że do wymienionych przesłanek integracji należy dodać jeszcze jeden warunek, którego spełnienie stanowi fundament ugrupowania. Mianowicie u podstaw budowania każdej wspólnoty muszą leżeć wspólne wartości, które umożliwiają komunikowanie się i wzajemne zrozumienie [Borkowski, 2013, s. 99]. Wspólnota, w odróżnieniu od zrzeszenia jednostek, kształtuje i podtrzymuje emocjonalne relacje między ludźmi i w znacznie większym stopniu bezinteresownie dba o swoich członków [Dołęgowski et al., 2012, s. 95 i 194]. „Zbiorowy umysł”, czyli wyznawane wartości i postawy decydują o jakości więzi we wspólnocie, poziomie zaufania, a w konsekwencji o potencjale – możliwościach odnoszenia sukcesów przez tę zbiorowość. Wyższy poziom zaufania oznacza większe zdolności społeczeństwa do współpracy i budowy trwałych więzi, a to przekłada się na lepsze perspektywy rozwojowe kraju lub regionu.

Sięgając do początków integracji na kontynencie europejskim, warto przypomnieć, iż zasadniczą rolę w tym procesie odegrały motywy polityczne, a nie fizjograficzne. Konflikty wojenne nie tylko wzmocniły sprzeciw wobec wszelkim ideologiom totalitaryzmu, ale także ożywiły ideę jedności Europy. Celem założycieli późniejszej UE było stworzenie miejsca, gdzie już nigdy nie dojdzie do konfliktów zbrojnych i które będzie stanowiło przeciwwagę dla jakichkolwiek form totalitaryzmu. Eliminacja barier we współpracy między integrującymi się krajami miała sprzyjać wyrównywaniu poziomu życia mieszkańców [Borowiec, 2011, s. 32 i dalsze]. Z upływem lat waga czynnika ekonomicznego rosła, a społeczeństwa kolejnych krajów wyrażały zainteresowanie dołączeniem do ugrupowania – w wyniku tego grono sześciu krajów, które podpisały traktaty rzymskie (1957 rok), z upływem kolejnych dekad zwiększało się o kolejne państwa, aby aktualnie zrzeszać ich 28, co prawdopodobnie nie stanowi ostatecznej liczby [www 2]. Proces poszerzania ugrupowania nie następował jednak systematycznie, podobnie jak proces pogłębiania integracji – dowodem na to jest chociażby aktualny skład strefy euro. Właśnie ze względu na nierównomierne tempo procesu integracji monetarnej w latach 70. XX wieku powstała koncepcja „Europy dwóch prędkości”, która funkcjonuje do dziś.

Zarówno poszerzanie, jak i pogłębianie integracji wymagają silnej podstawy demokratycznej i poparcia przez obywateli – w zasadzie dotyczy to wszelkich inicjatyw podejmowanych na szczeblu ugrupowania. Każdy proces prowadzący do urzeczywistnienia danej wizji już na wczesnym etapie realizacji powinien się opierać na konsultacjach i szerokim uczestnictwie społeczeństwa. Ludzie zazwyczaj udzielają poparcia dla inicjatyw, które mogą przynieść im dodatkowe korzyści lub co najmniej doprowadzić do takiej sytuacji, w której korzyści będą przewyższały koszty. Uwzględniając fakt, iż kraje UE różnią się pod wieloma względami (dochodu przypadającego na jednego mieszkańca, ale także wielkości gospodarki, powierzchni kraju, położenia geograficznego, doświadczeń historycznych, czasu, jaki upłynął od akcesji itd.), interesy i cele obywateli bywają zróżnicowane, przy czym zróżnicowanie nie musi być równoznaczne ze sprzecznością. Ekonomisci zwracają uwagę przede wszystkim na to, że część krajów UE jest zamieszkiwana przez stosunkowo bogate narody (Niemcy, Austria, Francja, kraje Beneluksu – tzw. kraje centralne), podczas gdy w niektórych krajach (większość tzw. nowych państw UE – kraje doganiające) dochód per capita kształtuje się na poziomie niższym od średniej unijnej. W zależności od tego, czy interesy obywateli krajów centralnych i krajów doganiających są ze sobą komplementarne, czy też sprzeczne, stopień zaspokojenia potrzeb i oczekiwań społeczeństw poszczególnych krajów może być zróżnicowany, a tym samym wpływać na postawy obywateli państw Unii, którzy w konsekwencji mogą sprzyjać współpracy na szczeblu międzynarodowym lub ją hamować.

Oprócz celów zdywersyfikowane bywają też sposoby reagowania krajów na impulsy płynące z UE – zaczynając od biernej absorpcji rozwiązań europejskich, przez transformację systemu krajowego, a na próbach zmiany kierunku oddziaływania instrumentów europejskich kończąc [Grosse, 2012b, s. 21]. Istniejąca asymetria w szeroko rozumianej sile krajów jest także konsekwencją międzynarodowych różnic w poziomie dochodu. Owa asymetryczność polega na tym, że od lat państwa silniejsze w większym stopniu oddziaływały na kierunki europeizacji, natomiast te słabsze (i najczęściej usytuowane peryferyjnie) w większym stopniu podlegały europeizacji niż ją kształtowały. W zamian za to mogły liczyć na większe bezpieczeństwo, stabilizację i poprawę warunków rozwojowych. Oddziaływanie europeizacji w tej grupie państw porównuje się do „złotego kaftana”, który wprowadzie ogranicza suwerenność, ale w zamian poprawia bezpieczeństwo i dobrobyt [Grosse, 2012a]. Koncepcja „złotego kaftana” dowodzi zatem, że przynajmniej część interesów krajów unijnych jest zróżnicowana i komplementarna jednocześnie, co sprzyja zacieśnianiu współpracy międzynarodowej w Europie. Warunkiem akceptacji i tym samym trwania takiego układu jest jednak to, by każda ze stron odnosiła korzyści wyższe niż koszty.

2. Polskie społeczeństwo wobec procesu integracji europejskiej oraz instytucji UE

Głos obywateli krajów Unii Europejskiej jest uwzględniany w różnych aspektach funkcjonowania ugrupowania oraz na różnych etapach integracji. Elementem procedury akcesyjnej jest referendum (wyjątek stanowi Cypr, gdzie decyzję podjął parlament krajowy), czyli forma głosowania o powszechnym charakterze, w której wszyscy uprawnieni do wyrażenia opinii obywatele mają bezpośredni wpływ na podejmowane decyzje. W tak kluczowej kwestii, jaką jest przystąpienie kraju do ugrupowania, UE sięga zatem do instrumentów charakterystycznych dla demokracji bezpośredniej.

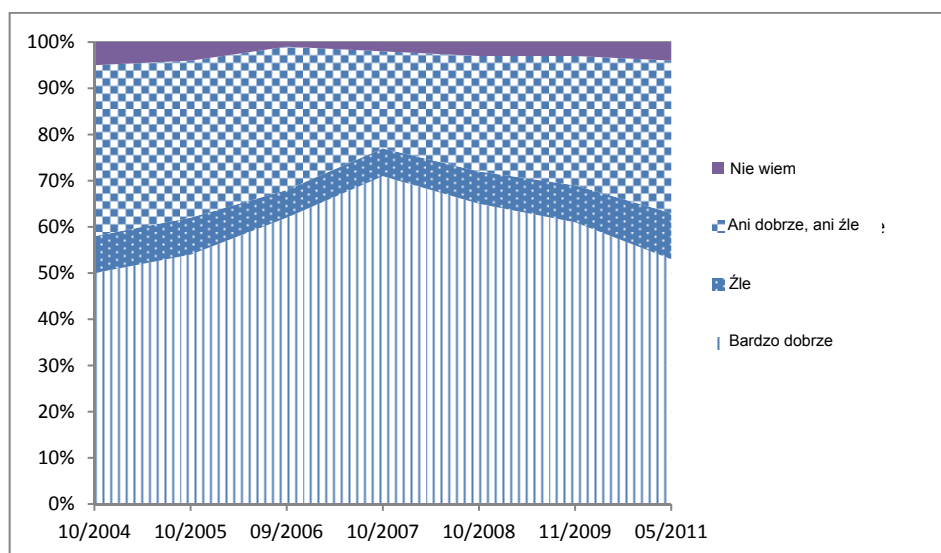
Ważną zasadą w UE są różnego rodzaju konsultacje społeczne jako metoda uzyskiwania opinii, stanowisk, propozycji itp. od instytucji i osób, których w pewien sposób dotyczą, bezpośrednio lub pośrednio, skutki proponowanych przez Brukselę działań. Na przykład przyjęcie każdego aktu związanego z likwidacją barier na wewnętrznym rynku jest poprzedzane współpracą między Komisją Europejską (KE) a krajami UE, obywatelami i przedsiębiorstwami na etapach: przygotowywania, implementacji i monitorowania funkcjonowania nowych przepisów. Opinie i propozycje mogą być zgłaszane za pomocą strony internetowej [www 3]. Ponadto każdy Europejczyk, w ramach tzw. europejskiej inicjatywy obywatelskiej, ma prawo zwrócić się do KE, aby ta zaproponowała akt prawny regulujący ważną dla niego kwestię. Aby wykazać, że inicjatywa ma szerokie poparcie, trzeba zgromadzić podpisy miliona obywateli Unii reprezentujących co najmniej jedną czwartą państw członkowskich [www 4].

Opinia publiczna w krajach członkowskich jest badana regularnie od 1973 roku na zlecenie Komisji Europejskiej w ramach Eurobarometru. Pytania dotyczą integracji europejskiej – od ogólnych poglądów na temat procesu integracji, do oceny konkretnych polityk, instytucji lub wydarzeń (także potencjalnych). Dzięki tym badaniom jest możliwe zarejestrowanie, a następnie zrozumienie sposobu postrzegania prac instytucji oraz działań całej UE przez obywateli, mające z założenia pomóc w przygotowaniach, podejmowaniu decyzji, a także w ocenie obecnych i przyszłych aktywności. Jednocześnie możliwe jest pokazanie Europejczykom punktów widzenia na ten sam temat obywateli innych krajów. Każde badanie obejmuje około 1000 wywiadów przeprowadzanych w każdym kraju, a raporty są publikowane dwa razy w roku [www 5].

Polacy wzięli udział w referendum akcesyjnym w 2003 roku, a od 2004 roku są uczestnikami badań w ramach Eurobarometru. Według oficjalnych wyników Państwowej Komisji Wyborczej w referendum dotyczącym akcesji Polski do UE

udział wzięło 58,85% uprawnionych do głosowania, 77,45% z nich odpowiedziało „tak” na postawione pytanie, zaś 22,55% pytanych (tj. 3 935 655) odpowiedziało „nie” [PKW, 2003]. Na tle innych krajów kandydujących wynik taki nie świadczył o euroentuzjazmie – na przykład w Słowenii, na Węgrzech, Litwie i Słowacji na „tak” głosowało około 90% osób, przy frekwencji od 45 do 63% [Albi, 2004, s. 11].

Aby prześledzić zmiany nastawienia Polaków, warto sięgnąć do wyników badań Eurobarometru. Kryterium doboru prezentowanych opinii był związek z tematem opracowania, jak również dostępność danych. Na pierwszym rysunku przedstawiono strukturę odpowiedzi na pytanie dotyczące ogólnej oceny, czy członkostwo w UE miało korzystny wpływ na Polskę.

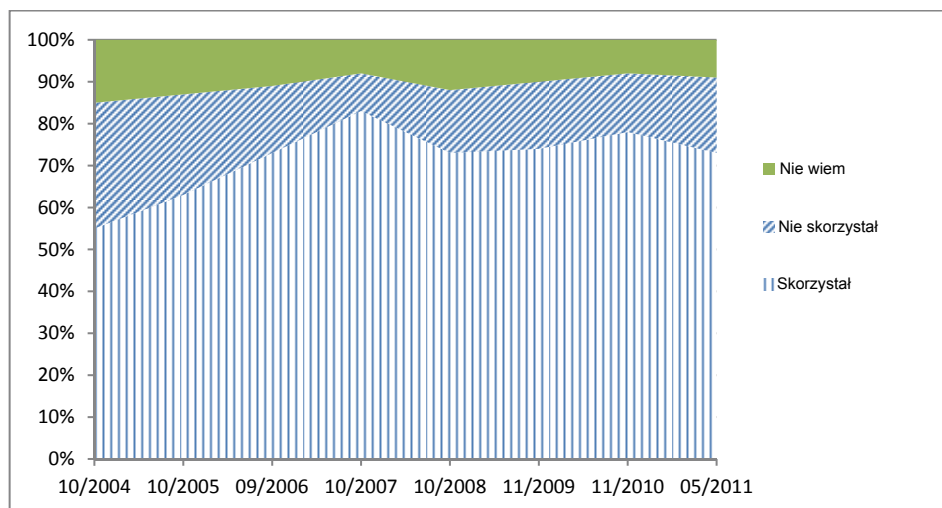


Rys. 1. Struktura odpowiedzi na pytanie: Jak ogólnie oceniasz fakt członkostwa Twojego kraju w UE?

Źródło: [www 5].

Większość Polaków (rysunek 1) bardzo dobrze ocenia sam fakt członkostwa Polski w UE. Daje się zauważyć, że do 2007 roku rósł odsetek osób, które w taki sposób postrzegają udział Polski w procesie integracji europejskiej i jednocześnie coraz mniejszy był odsetek jednostek niezdecydowanych oraz tych, które oceniają opisywane zjawisko jako negatywne. W kolejnych latach nastąpiło jednak pogorszenie oceny procesu integracji z Unią od 71% odpowiedzi „bardzo dobrze” w 2007 roku do 53% w 2011 roku.

Na rysunku 2 zilustrowano proporcje między odpowiedziami na pytanie, czy Polska skorzystała na przyłączeniu się do UE.

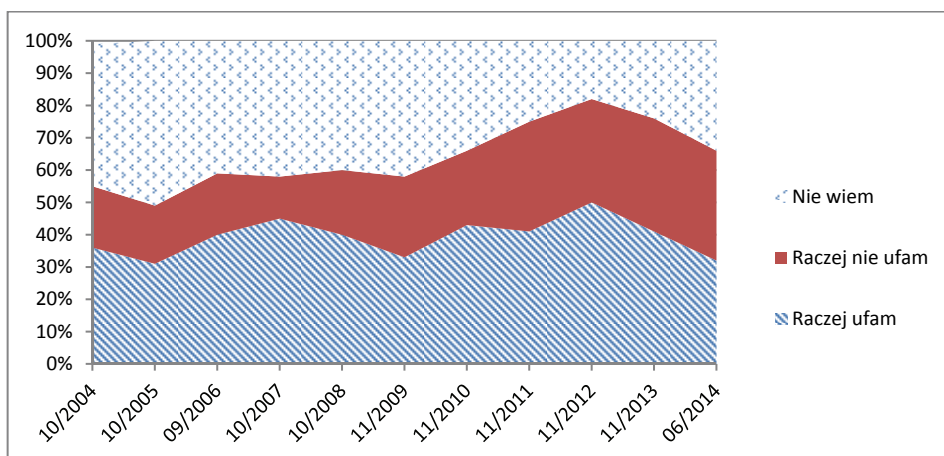


Rys. 2. Struktura odpowiedzi na pytanie: Biorąc pod uwagę wszystkie czynniki, czy uważasz, że Twój kraj skorzystał na członkostwie w UE?

Źródło: [www 5].

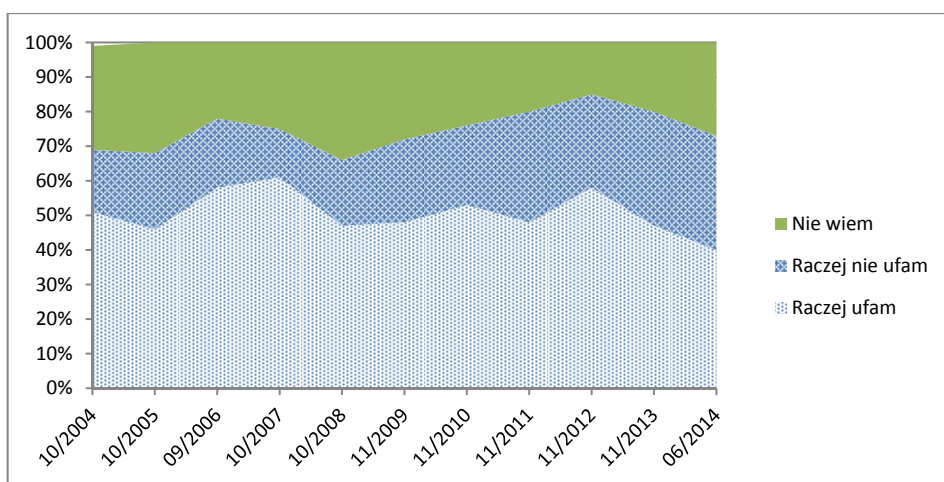
Można dostrzec pewne analogie pomiędzy rysunkami 1 i 2 – większość respondentów uważała, że Polska odniosła więcej korzyści niż poniosła kosztów w związku z przystąpieniem do UE; ponadto udział takich odpowiedzi wzrastał do 2007 roku przy jednoczesnym spadku liczby osób, które stwierdziły, iż Polska nie odniosła korzyści w następstwie akcesji do Unii. Dla porównania w 2007 roku odsetek Polaków dostrzegających przede wszystkim korzyści z członkostwa wyniósł 83%, natomiast w 2011 roku 73%.

O postawie wobec UE świadczy również poziom zaufania do instytucji UE. Na kolejnych trzech rysunkach (3, 4, 5) przedstawiono struktury odpowiedzi na pytania o stopień zaufania odpowiednio do: Europejskiego Banku Centralnego (EBC), Komisji Europejskiej oraz Parlamentu Europejskiego (PE).



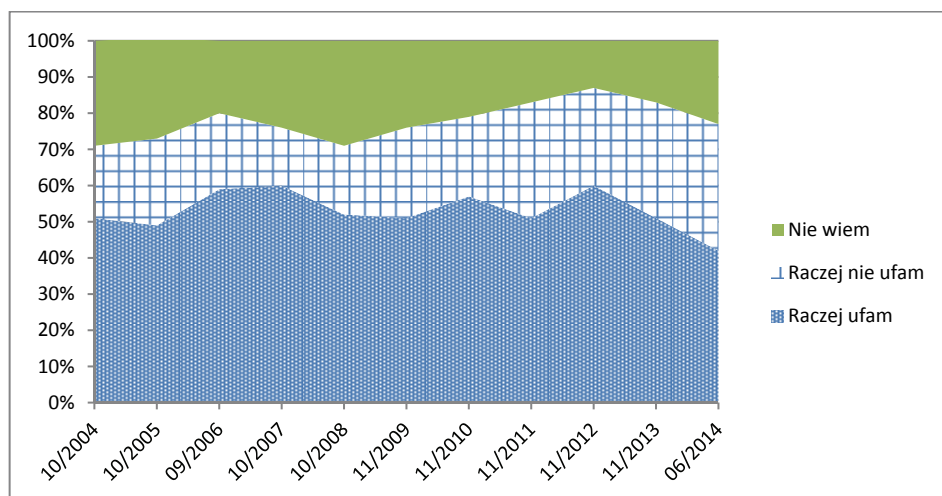
Rys. 3. Poziom zaufania do Europejskiego Banku Centralnego

Źródło: [www 5]



Rys. 4. Poziom zaufania do Komisji Europejskiej

Źródło: [www 5].



Rys. 5. Poziom zaufania do Parlamentu Europejskiego

Źródło: [www 5].

Z trzech opisywanych instytucji Polacy mają najmniejsze zaufanie do EBC. Odsetek osób, które ufają bankowi centralnemu strefy euro, głównie zawierał się w przedziale między 30 a 40%. W przypadku KE i PE liczba ta oscylowała wokół 50%. Najwyższy poziom zaufania do instytucji UE respondenci deklarowali w 2007 oraz w 2012 roku. W ciągu ostatnich dwóch lat daje się zauważyć spadek zaufania do wszystkich trzech instytucji.

W okresie poakcesyjnym Polacy weryfikowali swoje postawy wobec uczestnictwa w integracji. Daje się zauważyć spadek nastrojów w ostatnich latach, jak również obniżający się poziom zaufania do EBC, KE i PE.

3. W poszukiwaniu przyczyn zmian nastrojów

Od połowy lat 90. XX wieku polska gospodarka odnotowywała wyższe przyrosty PKB per capita niż cała gospodarka UE, co pozwalało na względnie płynne – choć rozłożone w czasie – zmniejszanie luki rozwojowej dzielącej Polskę i unijną gospodarkę. W czasie kryzysu Polska jako jedyna w Unii doświadczyła spowolnienia, a nie recesji, dzięki czemu zyskała określenie „zielona wyspa” [Radło, Ciesielska, 2013, s. 28-46]. Uwzględniając zatem zmiany, jakie nastąpiły w polskiej gospodarce w ciągu ostatniej dekady, mogłoby się wydawać, że poparcie dla UE powinno się utrzymywać na stosunkowo wysokim poziomie. Nie chodzi bynajmniej o wykazywanie korelacji pomiędzy zmianą wskaźników go-

spodarczych a nastrojami ani też o związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy akcesją a zmianami tych wskaźników, ale raczej o pewne prawidłowości związane z zachowaniami i postawami. Nie rozważając kwestii związku pomiędzy różnymi zdarzeniami, ludzie nierzadko oceniają rzeczywistość ze swojego punktu widzenia, formułując opinię, że dane wydarzenie przyczyniło się do poprawy lub pogorszenia jakości ich życia i w związku z tym oceniają je jako pozytywne lub negatywne. Innymi słowy, jednostki często przypisują pewnym zdarzeniom dodatkowe znaczenie. Deterioracja nastawienia polskiego społeczeństwa wobec integracji europejskiej następowała niejako wbrew ogólnym tendencjom zmian kondycji gospodarki narodowej.

Politolodzy próbują znaleźć uzasadnienie pogorszenia się relacji kraj członkowski – ugrupowanie w procesie zaburzonego łączenia państw członkowskich z systemem Unii i jego instytucjami. Zbigniew Czachór posługuje się określeniem „podwójne związanie” (ang. *double tethering*), które przebiega w dwóch etapach [Czachór, 2013, s. 95]:

- wywołujący entuzjazm akt przystąpienia do unii, kiedy wyobrażony interes bycia we wspólnocie przeważa nad interesem pozostania poza nią,
- włączenie państwa w system polityczny, prawny i gospodarczy, któremu towarzyszy państwowo-centriczne odreagowanie, szczególnie wtedy, gdy kraje stają się płatnikami netto lub muszą implementować regulacje niezgodne z ich interesami (np. podatek VAT, normy ochrony środowiska, swoboda przepływu usług czy wspólne prawo azylowe).

Można zatem uznać za prawdopodobne, iż po upływie 10 lat od akcesji korzyści integracji europejskiej są mniej dostrzegalne – w tym sensie, że społeczeństwo przywykło do danego stanu rzeczy, pozytywne kwestie uznaje za oczywiste, podczas gdy coraz trudniej jest zaakceptować ponoszone koszty. W konsekwencji bilans kosztów i korzyści w odczuciu społecznym wypada mniej korzystnie.

Prawdopodobnym winowajcą spadku euroentuzjazmu jest również globalny kryzys finansowy, który w strefie euro przybrał postać kryzysu fiskalnego, a następnie dotknął sferę realną gospodarek. Wśród przypuszczalnych sposobów wpływu kryzysu na postawy społeczeństwa wobec integracji europejskiej można wskazać trzy kanały oddziaływania:

1. Pogorszenie się sytuacji makroekonomicznej w kraju – współczesna gospodarka światowa jest powiązana za pomocą wielu współzależności, a są one wyjątkowo silne między krajami jednego ugrupowania integracyjnego. W ramach takiego układu kraje słabsze gospodarczo (i/lub mniejsze) nie są zdolne kreować międzynarodowej sytuacji gospodarczej, tym bardziej nie ochronią się przed zmianą koniunktury u swoich sąsiadów i partnerów. Kryzys w strefie euro

odbił się negatywnie na kondycji polskiej gospodarki – nawet jeśli było to „tylko” spowolnienie, a Polska jest pozytywnie postrzegana na tle Europy („zielona wyspa”), to i tak spowolnienie wzrostu dochodów, wzrost bezrobocia, osłabienie bezpieczeństwa zatrudnienia, wzrost niepewności, zaostrenie warunków kredytowania wpłynęły na pogorszenie jakości życia polskich gospodarstw domowych, a tym samym na nastroje społeczeństwa.

2. Deterioracja wizerunku Europy Zachodniej – kryzys uwypuklił kruchość konstrukcji Unii Gospodarczo-Walutowej, a wady pierwotnego kształtu projektu uznaje się wręcz za źródło zawirowań [Götz, 2012, s. 65], które z założenia ma stanowić docelowy etap integracji Polski z UE.

3. Osłabienie solidarności w UE i utrwalenie podziału na Europę dwóch prędkości – kryzys i towarzyszące mu procesy polityczne w pewnym stopniu podważyły dotychczasową logikę europeizacji. Bogatsze kraje centrum, które przez lata pozostawały płatnikami netto do budżetu, boleśnie odczuły skutki kryzysu i rozpoczęły działania w kierunku umacniania współpracy we własnym gronie. Wzmocnienie zarządzania w strefie euro jest wynikiem dążenia do skupiania władzy przez największe państwa Eurolandu i wprowadzenia ich hierarchicznej zwierzchności nad innymi państwami UE [Grosse, 2014, s. 264]. W niektórych porozumieniach (np. pakcie euro plus) wprawdzie uczestniczą kraje spoza strefy euro (na zasadzie dobrowolności), ale ich głos nie jest tak znaczący, jak państw euro [Pietrucha, Żabińska, 2014].

Niezbyt znaczący wpływ Polski na politykę Unii nie wynika jedynie z faktu pozostawania poza strefą euro. T.G. Grosse podkreśla, że państwa Europy Środkowej mają zbyt słabą pozycję polityczną w UE, a także zbyt niskie kompetencje polityczne i administracyjne, aby skutecznie wpływać na kształtowanie unijnych polityk gospodarczych. Jest to związane ze słabszym postrzeganiem własnej podmiotowości w ramach integrującej się Europy, co z kolei wynika z deficytu tradycji własnej państwowości jako wyraziciela interesów narodowych. Są to cechy kultury politycznej, które osłabiają możliwości zbudowania silnych struktur państwowych na poziomie zarówno elit politycznych, jak i struktur administracyjnych [Grosse, 2012b]. Utrzymywaniu się danego porządku w postaci istniejącej asymetrii sprzyja tzw. ścieżka zależności polegająca na tym, że motywy i cele powołania określonego systemu długo towarzyszą danemu modelowi w jego rozwoju historycznym i instytucjonalnym.

Oprócz zjawiska „podwójnego związania” oraz efektów ubocznych kryzysu innej przyczyny spadku nastrojów można upatrywać także w tym, że postęp w procesie doganiania uznaje się za wystarczający. Autorzy sceptycznych głosów podważają, jakoby UE była motorem wzrostu i twierdzą, że nadzieje zwią-

zane z konwergencją zostały zawiedzione. Wierzono, że nowe państwa członkowskie podejmą próbę dogonienia „starych” państw członkowskich w zakresie infrastruktury instytucjonalnej, podczas gdy nadal istnieje wiele zapóźnień w tym zakresie [Csaba, 2014, s. 346-348]. Nawiązując do teorii perspektywy, warto także przypomnieć, że kiedy następuje adaptacja do nowej sytuacji (w tym przypadku akcesja), zmienia się punkt odniesienia. Poczucie dobrobytu jest społecznie uwarunkowane, względne i uzależnione od tego, co mają inni [Garbicz, 2012, s. 18-19]. Ścisła współpraca międzynarodowa sprzyja komparacjom poziomu życia obywateli różnych krajów Unii i dokonywaniu jego relatywnej oceny.

Podsumowanie

Dziesiąta rocznica akcesji skłania do refleksji dotyczącej postrzegania przez polskie społeczeństwo idei integracji na Starym Kontynencie. Przedstawione dane w pewnym stopniu podważają twierdzenie, jakoby poparcie Polaków dla integracji z UE rosło. Ostatnie lata wskazują raczej na przeciwną prawidłowość.

W wymiarze gospodarczym integracja nowych państw członkowskich z UE przyniosła tym krajom korzyści, co jest dostrzegane przez większą część polskiego społeczeństwa, ale także zwiększyła ekspozycję na zewnętrzne czynniki. Ponieważ pod koniec pierwszej dekady XXI wieku strefa euro i UE doświadczały turbulencji, pozwala to na przypuszczenia o prawdopodobnym wpływie kryzysu na postawy Polaków wobec Unii. Kryzys i jego konsekwencje nie doprowadziły do ożywienia wartości, które kiedyś zjednoczyły Europę, ale raczej uwypukliły tendencję podziału. Innej przyczyny spadku euroentuzjazmu można upatrywać w utrzymujących się różnicach dochodowych, jak również wkroczeniu w drugi etap „podwójnego związania”. Najbliższe lata pokażą, na ile trwały jest ów spadek nastrojów oraz czy przełoży się on na spadek poparcia dla inicjatyw podejmowanych na szczeblu UE.

Literatura

- Albi A. (2004), *Referenda w sprawie członkostwa w UE w krajach Europy Środkowej i Wschodniej: konsekwencje dla unijnej procedury zmian traktatowych*, Centrum Europejskie Natolin, Warszawa.
- Borkowski P.J. (2013), *Międzyrządowość w procesie integracji europejskiej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Borowiec J. (2011), *Ekonomia integracji europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław.

- Bożyk P., Misala J., Puławski M. (2008), *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, PWE, Warszawa.
- Csaba L. (2014), *Nowa ekonomia polityczna na rzecz rozwoju* [w:] G.W. Kołodko (red.), *Zarządzanie i polityka gospodarcza dla rozwoju*, Poltext, Warszawa.
- Czachór Z. (2013), *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
- Dołęgowski T., Czerniak A., Siewierski J. (2012), *Rozwój gospodarczy a wartości wspólnotowe*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Garbicz M. (2012), *Problemy rozwoju i zacofania ekonomicznego. Dlaczego jedne kraje są biedne, podczas gdy inne kraje są bogate?* Oficyna a Wolters Kluwer bussines, Warszawa.
- Götz M. (2012), *Kryzys i przyszłość strefy euro*, Difin, Warszawa.
- Grosse T.G. (2012a), *Rywalizacja francusko-niemiecka i 'złoty kaftan' europeizacji. Kryzys Euro w perspektywie 2012 roku*, <http://www.pte.pl/pliki/2/1/Kryzys%20w%202012%20roku%20T.%20Grosse.pdf>.
- Grosse T.G. (2012b), *W objęciach europeizacji. Wybrane przykłady z Europy Środkowej i Wschodniej*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Grosse T.G. (2014), *W poszukiwaniu geoekonomii w Europie*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 21 lipca 2003 roku o skorygowanym wyniku ogólnokrajowego referendum w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej.
- Pietrucha J., Żabińska J. (2014), *Zarządzanie gospodarcze w strefie euro*, Difin, Warszawa.
- Radło M.-J., Ciesielska D. (2013), *Polska w pułapce średniego dochodu? Perspektywy konkurencyjności polskiej gospodarki i regionów*, Difin, Warszawa.
- [www 1] CBOS, <http://www.cbos.pl/PL/trendy/trendy.php> (dostęp: 15.10.2014).
- [www 2] <http://ec.europa.eu/enlargement/> (dostęp: 15.10.2014).
- [www 3] http://ec.europa.eu/internal_market/interactive_info/consultations_en.htm (dostęp: 10.10.2014).
- [www 4] http://europa.eu/eu-law/have-your-say/index_pl.htm (dostęp: 10.10.2014).
- [www 5] Eurobarometr, http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb_arch_en.htm (dostęp: 30.09.2014).
- [www 6] EUobserver 2011, <http://euobserver.com/institutional/32578> (dostęp: 14.10.2014).
- [www 7] Instytut Spraw Publicznych, <http://www.isp.org.pl/blog,631,112.html> (dostęp: 14.10.2014).

**ECONOMIC REFLECTION ON THE POLISH EUROENTHUSIASM
ON THE OCCASION OF THE TENTH ANNIVERSARY
OF THE ACCESSION**

Summary: The article reflects on moods and Polish attitude towards the European integration. Its aim is to point the trend of changes of euroenthusiasm and to emphasise that all of the European initiatives cannot be taken without the European Union's citizens' support. The last crisis, as well as double tethering and too slow catching-up process, are perceived as potential channels of transmission of antienthusiasm impulses.

Keywords: european integration, euroenthusiasm, European Union.